

IWONA RZEPNIKOWSKA
Toruń

Z ZAGADNIENÍ TŁUMACZENIA ROSYJSKICH
TEKSTÓW FOLKLORYSTYCZNYCH
(NA MATERIALE POLSKICH PRZEKŁADÓW
LUDOWEJ BAJKI MAGICZNEJ)

Narodziny świadomego, programowego ruchu folklorystycznego w Polsce zwykło się wiązać z przełomem XVIII i XIX w., ale wiadomo, że zainteresowania folklorem pojawiły się u nas o wiele wcześniej¹. Polscy miłośnicy ustnej twórczości artystycznej zawsze bardzo dużo uwagi poświęcali badaniom kultury materialnej i duchowej innych narodów, w tym także słowiańskich. Rozwojowi tych tendencji sprzyjały przede wszystkim idee romantycznej ludowości i nastroje słowianofilskie. Jednak, co zresztą zrozumiałe ze względu na bliskość geograficzną, popularyzowano głównie utwory ludowe białoruskie i ukraińskie, rzadziej rosyjskie. Ponadto znamieny jest fakt, że nie wszystkie gatunki literatury ustnej cieszyły się jednakowym zainteresowaniem. Najwcześniej uwagę pisarzy i folklorystów przyciągnęły *pieśni ruskie*, w tym także pieśni epickie, czyli byliny. W rodzimej poezji ludowej upatrywano początków poezji narodowej, w obcej szukano inspiracji dla własnej twórczości artystycznej. Jednak przede wszystkim badacze starożytności polskich i słowiańskich, przeświadczeni o archaiczności kultury ludowej, próbowali w ten sposób dotrzeć do przeszłości słowiańskiej sprzed epoki chrystianizacji, pragnęli udokumentować tezę o dawnej bliskości słowiańskich narodów.

Reliktów dawności zaczęto szukać również w gatunkach prozatorskich, dlatego swego entuzjastę znalazł w końcu i rosyjski epos bajkowy. Był nim, wielce zasłużony w upowszechnianiu znajomości literatury rosyjskiej wśród Polaków, Romuald Podbereski. W latach 1841-1842 na łamach czasopisma „Athenaeum” ogłosił on wiele przekładów bajek fantastycznych, jak to sam

¹ Cz. H e r n a s, *W kalinowym lesie*, t. I, Warszawa 1965.

określił *skazek ruskich*². Ponadto tłumacz informował o źródłach przełożonych tekstów i zamieścił ogólne rozważania o gatunku. Zatem zbieractwo i tłumaczenia ludowych utworów rosyjskich nie były jedynymi faktami folklorystycznymi tego okresu. Towarzyszą im bowiem pierwsze próby naukowego opisu zabytków ustnej twórczości³. Warto dodać, że pierwszy wybór bajek rosyjskich w polskiej wersji językowej ukazał się we Lwowie w 1866 r. Autorem przekładu był S. Barącz⁴.

Swoje zainteresowania eposem bajkowym kontynuują Polacy w XX w. zwłaszcza zaś w latach powojennych. Już w 1948 r. ukazały się dwie antologie zawierające baśnie różnych narodów, wśród których znalazły się teksty rosyjskie⁵. Ze względu na interesujący nas tutaj problem przekładów rosyjskiej bajki ludowej, warta odnotowania jest antologia *Baśnie z całego świata*, ponieważ zawiera ona dwie baśnie rosyjskie ze zbioru Aleksandra Afanasjewa, a więc z jednego z najbardziej autorytatywnych zbiorów rosyjskiego eposu bajkowego⁶. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte przynoszą prawdziwą obfitość nowych edycji bajek, a także liczne wznowienia. Są wśród nich zarówno wybory prezentujące bajkę rosyjską na tle bajek narodów świata⁷, narodów byłego

² *Skazka o Wasilisie złotowłosej kosie, nie pokrytej piękności i o Iwanie Gorochu*, „Athenaeum”, 1841, nr 6, s. 114-127; *Skazka o siedmiu Siemionach, rodzonych braciach*, tamże, 1842, nr 1, s. 140-169 (od s. 164 do s. 169 mówi o skazkach w ogóle); *Źródła tekstów, krótkie obejrzenie i spis ruskich skazek*, tamże, 1842, nr 1, s. 169-177; *Skazka o Iwanie Kruczynie, kupieckim synie*, tamże, 1842, nr 2, s. 159-168; *Skazka o bohaterze Golcu Bojanskim*, tamże, 1842, nr 6, s. 103-109; *Skazka o nieszczęsnym łowcu*, tamże, s. 109-114; *O źródłach ruskich skazek*, tamże, 1843, nr 1, s. 189-193; *Treść ruskich skazek*, tamże, 1843, nr 5, s. 118-132.

³ Oprócz wspomnianych wcześniej artykułów Podbereskiego warto wymienić jeszcze następujące teksty: E. I z o p o l s k i, *Badania podań ludu (o skazkach)*, „Athenaeum”, 1843, nr 1, Wilno, s. 19-30; *Słowo o skazkach ruskich*, „Roczniki krytyki literackiej”, 1842, nr 55, s. 9.

⁴ *Bajki, podania i przysłowia na Rusi*, Lwów 1866, s. 248, Lwów 1886².

⁵ *Baśnie i legendy*, oprac. W. Markowska, A. Milska, Warszawa 1946 (w skład antologii weszły tylko 2 baśnie rosyjskie, ponadto doczekała się ona wznowień w 1948, 1951 – dwa wydania i w 1953 r.); *Baśnie z całego świata*, oprac. W. Markowska i A. Milska, Łódź 1946 (baśnie rosyjskie to: *Baśń o trzech synach (Сивко-бурко)* wg A. N. Afanasjewa oraz *Mądralinka (Мудрая дева)* wg A. N. Afanasjewa i I. A. Chudiakowa. Antologia miała jeszcze cztery wznowienia w 1948, 1949, 1951 i 1953 r.).

⁶ *Народные русские сказки А. Н. Афанасьева в трех томах*, Москва 1986.

⁷ *Baśnie różnych ludów*, oprac. W. Markowska, A. Milska, Warszawa 1948 (wybór zawiera 17 baśni, w tym 6 baśni narodów ZSSR. W 1951 r. ukazało się jego 2 wydanie); *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata*, oprac. M. Niklewiczowa, Warszawa 1959 (antologia zawiera 58 baśni, w tym 15 narodów ZSRR oraz postłowie autorki pt. *Jak opowiadać baśnie*).

Związku Radzieckiego⁸, jak i antologie zawierające wyłącznie bajki rosyjskie⁹. Znamienny jest fakt, że najchętniej tłumaczono wówczas (a także i później) teksty adaptowane, opracowane nie tylko przez folklorystów, ale i przez pisarzy, w tym przez Aleksego Tołstoja i Irinę Karnauchową.

Jednak w porównaniu np. z wersjami Andrieja Płatonowa czy Maksyma Gorkiego, którzy opracowywanym przez siebie wątkom ludowym nadawali zdecydowanie literacki szlif, adaptacje Tołstoja i Karnauchowej zachowały najważniejsze właściwości narracji bajki. Jak wiadomo, Tołstoj porównywał ze sobą kilka wariantów tego samego wątku i wybierał z nich te rozwiązania, które najlepiej oddają ducha bajki. Natomiast obserwacja opracowań Karnauchowej prowadzi do wniosku, że zabiegi adaptacyjne polegają tu przede wszystkim na wyeksponowaniu fonicznych właściwości języka. Odnajdziemy w nich rzadko spotykaną w takim natężeniu nawet w bajce rosyjskiej dużą liczbę rymowanych sekwencji, zdrobnień, wszelkich odmian powtórzenia, zwłaszcza paralelizmów, instrumentacji głoskowej. Dlatego z całym przekonaniem można stwierdzić, że wersje Karnauchowej, a zwłaszcza antologia *Ненаглядная Красота*, w całości przetłumaczona przez Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego największą przyjemność sprawia małemu dziecku. Bowiem dosko-

⁸ 24 bajki ludowe narodów Związku Radzieckiego, wybrała, tłumaczyła i opracowała M. Górka, Warszawa 1949 (wybór wznowiono w 1950 r., ale dokonano pewnych zmian w tytułach i w treści); *Twierdza suramska*, zebrała, tłumaczyła i opracowała M. Górka, Warszawa 1949 (wybór zawiera 19 baśni ludowych narodów ZSRR. W 1951 r. ukazało się 2 wydanie z podtytułem *Bajki i legendy*, zostało ono poprawione i uzupełnione o 8 baśni); *Baśnie narodów Związku Radzieckiego*, zebrały i opracowały W. Markowska, A. Mińska, Warszawa 1950 (wśród 28 baśni znalazły się: *O Iwanuszcze-Głuptasku (Иванушка-дурачок)* wg A. N. Afanasiewa; *O Iwanuszcze-Głuptasku (Про Иванушку-дурачка)* w oprac. M. Gorkiego; *Mądra lisica (Кузьма Скоробогатый)*, *Wdzięczność szczuraka (По щучьему веленью)*, *O tym, jak Szary wilk potógł Aleksemu, synowi starca z gór, zdobyć Ptaka Ognistego, Rumaka Złotogrzywego i Najpiękniejszą z Pięknych (Иван-царевич и серый волк)* wg A. N. Tołstoja, *Mądralka (Мудрая дева)* wg A. N. Afanasiewa i I. A. Chudiakowa *O latającym statku*. W 1953 i w 1955 roku wydanie wznowiono); N. Kołpakowa, *Złote ręce. Zbiór baśni narodów ZSRR o mistrzostwie w pracy*, tłum. N. Olszewska, Warszawa 1951 (Zbiór zawiera 7 baśni, w tym 3 rosyjskie; są to: *Drewniany orzeł (Деревянный орел)*, *Siedmiu Symeonów (Семь Симеонов)*, *Kamienna czara (Каменная чаша)*); N. Kołpakowa, *Złote ręce. Zbiór baśni narodów ZSRR o mistrzach-rzemieślnikach*, tłum. N. Gałczyńska, Warszawa 1954, 1956²

⁹ *Chawroszka. Rosyjska bajka ludowa*, oprac. A. N. Tołstoj, tłum. K. Truchanowski, Warszawa 1950; *Kuźma Skorobogaty. Rosyjska bajka ludowa*, oprac. A. N. Tołstoj, tłum. K. Truchanowski, Warszawa 1950; I. K a r n a u c h o w a, *Najcudniejsza Piękność*, spolszczył Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, Warszawa 1952 (wybór zawiera 22 bajki magiczne); *Iść musisz tam – gdzie, nie wiem sam; przynieś mi to – sam nie wiem co*, oprac. A. N. Tołstoj, tłum. K. Radziwiłł, Warszawa 1951.

nale odpowiada jego zainteresowaniu, czy wręcz fascynacji samym brzmieniem słowa.

Generalnie trzeba powiedzieć, że niejednokrotnie tłumaczowi trudno jest ocenić stopień autentyzmu, ludowości transponowanych tekstów, a jest to niezwykle istotne wówczas, gdy tytuł (podtytuł) przekładu sygnalizuje, iż czytelnik ma przed sobą bajki ludowe.

Druga refleksja, która nasuwa się w związku z obserwacją tłumaczeń bajek wydanych w latach powojennych, dotyczy preferowania przez translatorów bajki magicznej. Bajki obyczajowe i o zwierzętach¹⁰ wywołują znacznie mniejsze zainteresowanie. Być może wynika to z upodobania tłumaczy do gatunków trudnych, specyficznych, które dają więcej satysfakcji i możliwości twórczych. Bajka magiczna, utwór złożony i kunsztowny, zadziwiający odbiorcę niezwykle bogatą ornamentyką słowną te ambicje w pełni tłumaczy i zaspokaja.

Chociaż w zasadzie bajka magiczna nie była tworzona z myślą o dziecku, to jednak obecnie została przesunięta do repertuaru dziecięcego. I to jest drugi powód, który przesądził o stopniu zainteresowania naszych tłumaczy tą odmianą prozy ludowej. Bajka magiczna jest atrakcyjna dla dziecka ze względu na rodzaj fikcji oraz rozbudowaną i interesującą akcję.

Jednak czytelnikiem bajki nadal może być osoba dorosła. Uważna jej lektura pozwala sądzić, że zawarte w niej doświadczenie moralne jest o wiele bardziej złożone, niż schematyczny podział na białe i czarne. Tak ocenia prozę bajkową Ludwik Flaszen, którego *Bajki rosyjskie*¹¹ zdecydowanie wyróżniają się na tle propozycji translatorskich lat sześćdziesiątych¹². Jest to pierwsza antologia, która zawiera kilka odmian prozy bajkowej, zaś wszystkie teksty są tłumaczeniami zapisów Afanasjewa. Najliczniej są w niej reprezentowane bajki obyczajowe, a więc te najpopularniejsze, stanowiące 60 procent całego rosyjskiego repertuaru bajkowego. Jest tu też pewna grupa tekstów, którą laikowi trudno byłoby określić pod względem gatunkowym, zwłaszcza zaś zakwalifikować do bajek. Chodzi tu np. o rozbudowane, humorystyczne dialogi w rodzaju „*Dobrze, ale kiepsko*”, o monologi przedstawiające nieprawdopodobne wydarzenia typu „*Nie odpowiada ci – nie słuchaj*”. Ponadto *Bajki rosyjskie* zawierają rozszerzone przysłowia, zagadki, opowiadki o umrzykach, wiedźmach. Bajki

¹⁰ *Trzy bajki I. Karnauchowej*, tłum. M. Grabowska, Warszawa 1951 (zbiór zawiera dwie rosyjskie bajki obyczajowe *Kapuśniak z siekiery i Żołnierski płaszcz* oraz bajkę lotewską); *Bajki o zwierzętach* (tyt. oryginału *Русские сказки про зверей*), tłum. Z. Łapicka, Warszawa 1951.

¹¹ *Bajki rosyjskie*, przeł. L. Flaszen, Kraków 1962.

¹² *Dziki gęsi. Rosyjskie bajki ludowe*, tłum. K. Truchanowski, Warszawa 1964; *Dziki gęsi. Rosyjskie bajki ludowe*, tłum. I. Tuwim, Warszawa 1964.

magiczne są reprezentowane przez siedem tekstów, natomiast omawiany wybór nie zawiera bajek o zwierzętach. Niewątpliwym walorem tej antologii jest wstęp tłumacza, w którym wskazuje on na pewne cechy treściowe i formalne, dla których warto było przełożyć bajkę rosyjską.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte przyniosły kilka dalszych osiągnięć w dziedzinie translacji rosyjskiego eposu bajkowego¹³. Jednak są to głównie przekłady bajek magicznych. Jedynie wybór baśni Aleksandra Barszczewskiego, który ukazał się na początku lat osiemdziesiątych pod dość zagadkowym tytułem *Mocarni czarodzieje*¹⁴ zaakcentował bogactwo gatunkowe bajki rosyjskiej, jej odrębność i różnorodność. Zawiera on bajki o zwierzętach, obyczajowe, magiczne i heroiczne. Przekazy magiczne pochodzą z czterech różnych rosyjskich antologii. Wśród tekstów tradycyjnych znalazła się jedna współczesna bajka, której schemat fabularny wprawdzie odpowiada wzorcowi ustalonemu przez Włodzimierza Proppa, ale wypełniły go realia XX-wieczne z aluzją do Rewolucji Październikowej włącznie. A więc zamiast cara rządzi mądry przywódca (вождь), a w zamorską podróż (*notabene* na statku z czerwoną flagą) wyrusza nie *добры́й молодец*, lecz pracujący w planetarium Badacz. Zwycięstwo nad Morskim Królem pomagają mu osiągnąć bohaterscy lotnicy w stalowych ptakach.

Wybór tak różnorodnych tekstów pozwala w pewnym stopniu zaprezentować tematyczne i formalne bogactwo bajki rosyjskiej, zmiany wprowadzane przez kolejne pokolenia bojarzy, na co wskazuje Barszczewski w posłowniu do *Mocarnych czarodziejów*. Ponadto tłumacz pisze tu obszernie o genezie różnych typów bajek, ich wątkach, tematach, wymowie ideowej bajek, a także o znaczeniu folkloru dla powstania i rozwoju literatury pisanej.

Cały ciąg dotychczasowych polskich poczynań edytorsko-translacyjnych w dziedzinie eposu bajkowego zamyka wybór pt. *Czarodziejskie baśnie*¹⁵ autorstwa Joanny Miecugow, który zawiera wyłącznie bajki fantastyczne, też

¹³ *Żar-ptak*, tłum. D. Wawilow, Warszawa 1973; *Piórko Finista. Rosyjskie baśnie ludowe*, tłum. M. Dolińska, Moskwa 1983; *Piórko Finista. Jasnego cud-sokoła. Wybór bajek ludowych*, tłum. M. Dolińska, Moskwa 1984 (wybór recenzowano w „Literaturze Radzieckiej”, 1985, nr 1, s. 162); *Baśnie, bajki, bajeczki. Ludowe bajki rosyjskie*, oprac. A. N. Tołstoj, tłum. I. Tuwim, Warszawa 1985; *Alonuszka. Rosyjskie baśnie ludowe*, tłum. S. Czaja, Warszawa-Moskwa 1989.

¹⁴ *Mocarni czarodzieje*, wybór, przekład, posłowie, przypisy A. Barszczewski, Warszawa 1983.

¹⁵ *Czarodziejskie baśnie. Rosyjskie baśnie ludowe*, przeł. J. Miecugow, Warszawa-Moskwa 1990.

zresztą adaptowane przeważnie przez pisarzy: M. Bułatowa, A. Nieczajewa, A. Tołstoja, N. Kołpakową, I. Karnauchową, T. Gabbe.

Ostatnim i zarazem największym przedsięwzięciem mającym na celu przyswojenie polszczyźnie rosyjskiego eposu bajkowego jest dwutomowe tłumaczenie bajek ludowych w zapisie i układzie A. Afanasjewa, które niestety czeka na opublikowanie już kilka lat¹⁶.

Zatem Polacy mają dość duże doświadczenie w dziedzinie przekładania bajki rosyjskiej. Należy ona do najchętniej tłumaczonych gatunków folkloru. Można nawet powiedzieć, że pod względem translatorskiej popularności przewyższa bylinę. Wiadomo także, iż zainteresowanie naszych tłumaczy wywołały pozostałe odmiany ustnej twórczości¹⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że folklor wciąż należy do najbardziej zaniedbanych obszarów badawczych w naszej rusycystyce, zbyt mało uwagi poświęca się w niej zwłaszcza problemom translatorskim. Bowiern licznym dokonaniom przekładowym Polaków nie towarzyszą równie liczne konstatacje natury teoretyczno-translatorskiej. A przecież wnioski wypływające z analizy tłumaczeń mogą i powinny wzbogacić doświadczenie następnych pokoleń tłumaczy tak, aby ich wysiłki przynosiły coraz lepsze rezultaty. Recenzje¹⁸, komentarze tłumaczy w postaci posłowie czy przedmowy, którymi często opatruje się wydania bajek w polskiej szacie językowej są zbyt skromne, aby mogły zaspokoić potrzeby i oczekiwania ewentualnych kontynuatorów poczynąń translatorskich.

¹⁶ *Rosyjskie bajki ludowe ze zbioru Aleksandra Afanasjewa*, tłum. A. Barszczewski, M. Biernacka, H. Kowalska, R. Łużny, A. Woźniak, wybrał, oprac., opatrzył wstępem i przypisami R. Łużny, (w druku).

¹⁷ Por. np.: R. Ł u ż n y, *W kręgu folkloru i literatury*, „Studia polono-slavica-orientalia. Acta Literaria VII”, Wrocław 1981, s. 9-33; t e n ż e, *Rosyjska pieśń ludowa w literaturze polskiej*, *Opuscula polonica et russica*, t. II, Toruń 1994, s. 7-19.

¹⁸ A. G o ł u b i e w, *Dla dzieci i młodzieży*, „Tygodnik Powszechny”, 1946, nr 30, s. 7; I. K., *W świecie baśni i legend*, „Trybuna Dolnośląska”, 1946, nr 118, s. 4 (są to recenzje wyboru *Baśnie i legendy*, oprac. W. Markowska i A. Miłska – przypis 5); A. K u l i c z k o w s k a, *Stare i nowe baśnie*, „Odrodzenie”, 1947, nr 50, s. 6 (jest to recenzja antologii *Baśnie z całego świata* – przypis 5); H. R u d n i c k a, *Lektura w klasie III i IV*, „Polonistyka”, 1949, nr 2, s. 38-41 (jest to recenzja wyboru *Baśnie różnych ludów* – przypis 7); H. B r e v i s, „Przyjaźń”, 1949, nr 14, s. 14 – przypis 8; H. S k r o b i s z e w s k a, *Kopciuszek-Barani Kozuszek*, „Nowe Książki”, 1960, nr 6, s. 358-360; Z. S t a r o w i e y s k a - M o r s t i n o w a, *Ludzie są dobrzy*, „Tygodnik Powszechny”, 1960, nr 12, s. 4 (przypis 7); Z. P ę d z i ń s k i, *Bajki nie bajki*, „Tygodnik Kulturalny”, 1963, nr 26; S. P o l l a k, *O „Bajkach rosyjskich”*, „Nowe Książki”, 1963, nr 6, (są to recenzje wyboru *Bajki rosyjskie* – przypis 11); J. T e r m e r, „Nowe Książki”, 1985, nr 10, s. 52 (przypis 13); E. Z a l e s k a, *Piękno cokolwiek utomne*, „Nowe Książki”, 1990, nr 10; rec. wyboru *Alonuzska* (patrz przypis 13).

Taki stan rzeczy skłonił autorkę do podjęcia próby wniesienia skromnego wkładu do naszej ubogiej teorii tłumaczenia tekstu ludowego. Niniejszy artykuł jest kontynuacją, a właściwie podsumowaniem dotychczasowych rozważań autorki na temat możliwości zachowania w przekładzie wybranych aspektów narracji bajki¹⁹. Tym razem podjęto zamiar całościowego oglądu tłumaczeń wspomnianego gatunku prozy ludowej na poziomie formuł, kategorii czasu, przestrzeni i właściwości stylistyczno-składniowych. Przy tak sformułowanym założeniu możliwe było zastosowanie kryterium historycznego, uwzględniającego polskie przekłady powstałe zarówno w XIX, jak i w XX w. Metoda translatorska sprzed 150 lat z pewnością różni się od współczesnej, dlatego takie zestawienie tekstów mogłoby przynieść bardzo interesujące wyniki. Odkładając tego typu rozważania na inną okazję, spróbujmy tymczasem omówić sposoby odzwierciedlenia podstawowych właściwości narracji bajki w czterech współczesnych tłumaczeniach tego gatunku pióra Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego²⁰, Ludwika Flaszena²¹, Aleksandra Barszczewskiego²² i Joanny Miecugow²³.

Za jeden z najbardziej znamienitych rysów języka folkloru uważa się obecność stereotypowych elementów leksykalnych. I chociaż zjawisko formułiczności dotyczy wszystkich gatunków ludowych, w sposób najwyrazistszy przejawia się ono w bajce magicznej, zwłaszcza wschodniosłowiańskiej. Nadając wysoką wartość artystyczną tej odmianie prozy ludowej, formuły są zarazem dowodem ustnego rodowodu bajki. Toteż nasze rozważania zaczniemy właśnie od przed-

¹⁹ *Uwagi o polskich przekładach rosyjskiej ludowej bajki magicznej*, „Literatura Ludowa”, 1993, z. 1, s. 19-32: *О некоторых проблемах перевода формул русской волшебной сказки на польский язык*, „Studia Russica Thorunensia”, [Toruń] 1994, z. 2, s. 49-56; *O wskaźnikach ustnego pochodzenia rosyjskiej bajki ludowej w aspekcie ich przekładu na język polski*, „Studia Russica Thorunensia”, [Toruń] 1994, z. 1, s. 45-53; *Z problemów przekładu tradycyjnych epitetów rosyjskiej ludowej bajki magicznej*, *Opuscula Polonica et Russica*, t. II, Toruń 1994, s. 20-29. Taki charakter miał też referat autorki wygłoszony na sesji w Kazimierzu Dolnym, która odbyła się w dn. 24-26 IX 1994 r. Dotyczył on kwestii tłumaczenia formuł czasowo-przeznaczonych bajki magicznej.

²⁰ I. K a r n a u c h o w a, *Najcudniejsza Piękność*, spolszczył Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, Warszawa 1952 (dalej skrót: Jastrzębiec-Kozłowski 1952 oraz numer strony, z której pochodzi cytowany fragment tekstu).

²¹ *Bajki rosyjskie*, przeł. L. Flaszen, Kraków 1962 (dalej skrót: Flaszen 1962 i numer strony).

²² *Mocarni czarodzieje*, wybór, przekład, posłowie, przypisy A. Barszczewski, Warszawa 1983 (dalej skrót: Barszczewski 1983 i numer strony).

²³ *Czarodziejskie baśnie. Rosyjskie baśnie ludowe*, przeł. J. Miecugow, Warszawa-Moskwa 1990 (dalej skrót: Miecugow 1990 i numer strony).

stawienia wyników analizy struktury i funkcji formuł medialnych w oryginale i w przekładach.

Porównanie formuł rosyjskich z ich polskimi odpowiednikami językowymi pozwoliło zaobserwować pewne prawidłowości.

1. W tłumaczeniu incipitu „в некотором царстве, в некотором государстве жил-был” najrzadziej stosowanym rozwiązaniem jest kalka „w pewnym państwie, w pewnym carstwie (królestwie) żył sobie!” Drugim typem rozwiązań jest połączenie pierwszego członu kalki z określeniem miejsca akcji znanym polskiemu odbiorcy z lektury bajki literackiej. Taką prawidłowością odznaczają się przekłady Jastrzębca-Kozłowskiego, por. np.:

В некотором царстве, в некотором государстве жили-были царь да царица: родился у них сын Иван-царевич.
(*Ненаглядная* 1961, 194²⁴)

W pewnym państwie, za siódmą górą, za dziewiątą rzeką, byli sobie król i królowa: urodził im się syn, królwicz Jan.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 141)

В некотором царстве, в некотором государстве жил-был царь.
(*Ненаглядная* 1961, 27)

W pewnym królestwie, bardzo daleko, za siódmą górą, za siódmą rzeką był sobie król.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 21)

Zaprezentowane cytaty zdają się wyrażać przekonanie tego tłumacza, że najdoskonalszy byłby ekwiwalent uwzględniający zarówno specyfikę oryginału, jak i specyfikę tradycji języka przekładu.

Trzeci rodzaj rozwiązań nie jest ani kalką, ani kompilacją, lecz polega na użyciu gotowej polskiej formuły topograficznej typu „za siedmioma górami...”.

2. Interesujące są przekłady formuły egzystencjalnej „жил-был”. Niezależnie od tego, czy występuje ona w oryginale samodzielnie, czy w połączeniu z formułą przestrzeni, posiada tę samą funkcję i znaczenie. Wśród tłumaczy najbardziej konsekwentny jest Jastrzębiec-Kozłowski, który bez względu na leksykalne otoczenie incipitu „жил-был” zawsze tłumaczy go jako „był sobie”. Przypomnijmy, że tak również najczęściej brzmi incipit polskiej bajki ludowej.

3. W bajce rosyjskiej występuje wiele formuł finalnych zróżnicowanych leksykalnie i strukturalnie. Nawet tę samą treść, np. „żyli długo i szczęśliwie”, można wyrazić w niej na wiele sposobów. Większość formuł końcowych nie

²⁴ *Ненаглядная Красота. Русские волшебные сказки*, пересказала И. Карнаухова, Кострома 1961 (dalej skrót: *Ненаглядная* 1961 i numer strony).

ma swoich bezpośrednich odpowiedników w polskiej bajce magicznej, ponieważ posiada ona mniej wyraziste normy gatunkowe niż bajka rosyjska. Tak właśnie, jako rezultat istnienia w bajce rosyjskiej wyrazistych cech gatunkowych, tłumaczy bogactwo formuł M. Miedrisz²⁵. W finałach polskich bajek narratorzy używają najprostszych formuł, a nawet rezygnują z nich w ogóle. Ostatnie zdanie wiąże się wówczas ściśle z akcją. Tendencję do upraszczania zakończeń możemy zaobserwować przede wszystkim w przekładach Joanny Miecugow. Przejawia się ona w tym, że tłumaczka w sposób dosłowny lub przybliżony oddaje tylko sens formuły, a nawet eliminuje ją całkowicie. Oto przykład:

Прогнал он царя прочь и не велел
никогда в то царство возвращаться.
А сам на царевне женился.
– Царевна – девка молодая да
добрая. На ней никакой вины нет:
И стал он в том царстве жить,
всякие дела вершить.
(Русские 1988, 161)²⁶

I przegnał cara, gdzie pieprz
rośnie. A sam ożenił się z
carówną, bo była to przecież
dobra dziewczyna i niczemu
nie winna.
(Miecugow, 158)

Jednak okazuje się, że w tłumaczeniu można odzwierciedlić leksykalne i strukturalne bogactwo rosyjskich formuł, czego dowodem są zwłaszcza translacje Jastrzębca-Kozłowskiego. Przytoczmy kilka przykładów:

Погостили они, попиروвали они и поехали
к себе домой. И стали жить-поживать,
добра наживать и медок попивать.
(Ненаглядная 1961, 145)

Pogościli, poucztowali i do domu pojechali.
Potem zgodnie żyli, słodki miodek pili.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 103)

Тут и сказке конец, а мне меду
корец.
(Ненаглядная 1961, 179)

Dajcież mi miód i fajkę, bo skończyłem baj-
kę.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 128)

²⁵ М. Д. М е д р и ш, *О своеобразии русской сказочной традиции (национальная специфика сказочных формул)*, w: *Фольклорная традиция и литература. Межвузовский сборник научных трудов*, Владимир 1980, s. 90.

²⁶ *Русские волшебные сказки*, сост. М. Булатов, Москва 1988, (dalej skrót: *Русские* 1988 i numer strony).

Ну и был пир на весь мир: так играли, что звезды с неба пали; так танцевали, что полы поломали. Вот и все...
(*Незаметная* 1961, 82)

Odbyło się weselisko, jakiego świat jeszcze nie widział: grajkowie rznąli od ucha, grali tak, że gwiazdy spadały z niebieskiej powały, tancerze tak tańcowali, że podłogi połamali. I na tym bajka się kończy...
(*Jastrzębiec-Kozłowski*, 55)

Jeśli chodzi o formuły medialne to należy powiedzieć, że polska bajka ludowa praktycznie ich nie zna. Brak w niej prawidłowości istniejącej w bajce rosyjskiej, która polega na tym, że stałym ogniwom fabularnym odpowiadają stałe połączenia słów. Natomiast w naszej bajce można zaobserwować skłonność narratorów do tworzenia specyficznych formuł medialnych na użytek idiolektu konkretnego tekstu. Są to na ogół formuły wchodzące w dialog, pojawiające się regularnie z niewielkimi odchyleniami przy dwu- trzykrotnym powtórzeniu motywu²⁷. Natomiast bajka rosyjska wypracowała wiele ciekawych formuł medialnych. Wśród nich są zarówno formuły zleksykalizowane, odtwarzane każdorazowo identycznie (np. wyrażenie „*пос парень не по дням...*” właściwie nie ma wariantów), jak i formuły składające się z elementów częściowo stałych a częściowo zmiennych leksykalnie. Jednakże odchylenia leksykalne mogą np. spowodować utratę rymu, lecz nie wpływają na semantykę formuły, nie zmieniają też jej funkcji. Zresztą aspekt metryczny nie jest tym najważniejszym, niezawodnym kryterium, które pozwala daną grupę słów odróżnić od nieformulicznych zwrotów, często także rymowanych²⁸. Obserwując przekłady możemy zauważyć, że wyrażenie formuły w mowie wiązanej dla niektórych tłumaczy stanowiło poważną trudność. Ponadto analiza dostarczyła wielu dowodów na to, że tłumacze dążą do oryginalności, niepowtarzalności tworząc własne ekwiwalenty nawet w przypadku, gdy rozwiązania poprzedników można byłoby uznać za wzorcowe. Znamienne jest i to, że tłumaczy jakby nie satysfakcjonują ich własne rozwiązania. Danej grupy słów przyporządkowanej pewnemu miejscu fabuły nie powtarzają w jakiejś jednej, ustalonej przez siebie formie, lecz dokonują w niej licznych, czasami dość istotnych zmian. Potwierdzeniem powyższych uwag niech będą te oto ilustracje tekstowe:

²⁷ J. Ł u g o w s k a, *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław 1981, s. 89.

²⁸ И. А. Р а з у м о в а, *Стилистическая обрядность русской волшебной сказки*, Петрозаводск 1991, s. 22-23.

- Избушка, избушка, стань к лесу задом, ко мне передом: мне в тебя лезть и хлеба есть.
(*Ненаглядная*, 1961, 164)
- Избушка, избушка! Стань к лесу задом, а ко мне передом!
(*Афанасьев II*, 266)²⁹
- Избушка, избушка, на курьих ножках, встань к лесу задом, а ко мне передом.
(*Русские* 1957, 215)³⁰
- Избушка-избушка, повернись к лесу задом, ко мне передом:
(*Русские* 1988, 119)
- Избушка, избушка, повернись к лесу задом, ко мне передом! Как мне в тебя зайти, так и выйти.
(*Русские* 1988, 92)
- Chatko, chatko, stań przodem do mnie, tyłem do lasu; wejdę do ciebie, marzę o chlebie.
(*Jastrzębiec-Kozłowski*, 119)
- Chatko, chatko! Stań do lasu tyłem, a do mnie przodem.
(*Flaszen*, 137)
- Chatynko miła, stań do mnie przodem, a do lasu tyłem.
(*Barszczewski*, 52)
- Chatko, chatynko, stań do mnie przodem, a do lasu tyłem. Chatko, chatynko, wpuść mnie do środka, daj chleba choć krzyнкę.
(*Barszczewski*, 78)
- Zawiruj tak, chatko, zawiruj tak, miła, żebyś do mnie się przodem, a nie tyłem zwróciła!
(*Miecugow*, 35)
- Chatko, chatko, obróć się do mnie drzwiami, do lasu oknami.
(*Miecugow*, 112)

Być może podobne zabiegi, polegające na kwestionowaniu wcześniejszych swoich wariantów i wariantów innych tłumaczy należałoby oceniać nie w kategoriach naruszania zasady powtarzalności, lecz jako przejawy tłumaczenia istniejącego w serii, jako rezultat poszukiwania najbardziej optymalnej wersji translacji.

Następny problem, przed którym staje każdy tłumacz bajki, dotyczy kategorii czasu. Wiadomo, że bajka magiczna, jak każdy utwór ludowy, nie ma czasu autora, ma natomiast czas fabuły i czas wykonania³¹. Najważniejsze aspekty czasu fabularnego bajki pozwalają zaobserwować formuły czasowo-przestrzen-

²⁹ *Народные русские сказки А. Н. Афанасьева в трех томах*, Москва 1986 (dalej skrót: *Афанасьев* i numer tomu oraz numer strony).

³⁰ *Русские народные сказки*, вступ. статья Э. В. Померанцевой, Москва 1957 (dalej skrót: *Русские* 1957 i numer strony).

³¹ D. S. L i c h a c z o w, *Świat wewnętrzny dzieła literackiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1974, z. 4, s. 262.

ne typu „долго ли”, „коротко ли”. Ich tłumaczenia cechuje duża różnorodność. Zobaczmy to na przykładach:

Долго ли, коротко ли – приходит в государство Кошея Бессмертного [...].
(Афанасьев I, 367)

Долго ли, коротко ли – видит: золотой дворец стоит, как жар горит.
(Ненаглядная 1961, 29)

Долго ли, коротко ли, добегают они до высокой крепости.
(Русские 1988, 68)

Вот они плыли долго ли, коротко, низко ли, высоко, близко ли, далеко и все плывут и плывут. Приплывает Андрей в то же государство [...].
(Русские 1957, 207)

Długo szedł czy krótko, któż zgadnie; przybył do krainy Kościeja Nieśmiertelnego.
(Flaszen, 196)

Może szedł krótko, może szedł długo, aż wreszcie patrzy: stoi złoty pałac.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 23)

Nie wiadomo, czy trwało to krótko, czy też długo, zatrzymali się wreszcie przed murami potężnego zamku.
(Miecugow, 60)

Płynęli ani krótko, ani długo, ani blisko, ani daleko, aż wreszcie przyплыли do kraju, z którego Andrzej – Myśliwy wyruszył [...].
(Barszczewski, 126)

Wnikliwa analiza polskich przekładów pozwala wykryć i takie warianty rosyjskich formuł, które nie są skonwencjonalizowanymi ich odpowiednikami i pełnią jedynie, jak się zdaje, funkcję logicznego porządkowania zdarzeń, por. np.:

Вот много ли, мало ли времени прошло, собрался царь по своим делам и в далекие края уехал.
(Ненаглядная 1961, 181)

Прошло много ли, мало ли времени, спрашивает Иван у царя: [...].
(Русские 1952, 59)³²

Po jakimś czasie król wyjechał w ważnych sprawach do dalekiego kraju.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 130)

Minęło trochę czasu, a Iwan udał się do cara i rzekł: [...].
(Barszczewski, 134)

Omawiając koncepcję czasu bajki warto wspomnieć o przekładach formuły „скоро сказка сказывается, да не скоро дело делается”, która, tak jak formuły omówione wyżej, wskazuje na niewspółmierność czasu zdarzeń i czasu opowiadania o nich. Interesujący jest fakt, że dobry efekt translatorski daje

³² Русские народные сказки, вступ. статья А. Нечаева, Н. Рыбаковой, Москва 1952 (dalej skrót: Русские 1952 i numer strony).

zarówno dosłowność wobec pierwowzoru, jak i wierność zasadniczej myśli implikowanej przez oryginał. Niech zilustrują to przykłady:

Сказка скоро сказывается, а дело на самом деле не скоро делается.
(*Русские* 1957, 214)

Иван-богатырь заплакал неутешно и пошел искать Василису Премудрую; шел он долго ли, коротко ли, близко ли, далеко ли, скоро сказка сказывается, да не скоро дело делается [...].
(*Афанасьев* II, 265-266)

Ехал-ехал... Скоро сказка сказывается, да не скоро дело делается.
(*Ненаглядная* 1961, 28)

Ехал-ехал Иан-царевич – скоро сказка сказывается, да не скоро дело делается, – и доехал до трех дорог.
(*Ненаглядная* 1961, 145)

Wiadomo, że baśń się szybko baje, lecz rzecz się szybko nie staje.
(Barszczewski, 50)

Zapłakał rzewnie Iwan-bohater i poszedł szukać Wasilisy Mądrej; krótko szedł czy długo, daleko czy blisko, rychło się bajka opowiada, lecz rzecz nierychło się składa [...].
(Flaszen, 136-137)

Jechał długo, długo... Bo się podróż bardziej dłuży niżli bajka o podróży.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 22)

Jechał królewicz Jan, jechał (bo się bajka snuje prędko, ale czas się wolno wlecze), wreszcie dojechał do rozstaju trzech dróg.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 105)

Wiele istotnych cech czasu wynika także stąd, że w bajce istnieje znikomy opór środowiska materialnego³³. W trakcie podróży, choćby trwała ona nie wiadomo jak długo, bohater nie męczy się, nie odczuwa głodu, niewygód, nie błądzi, nie zbacza z właściwego kierunku. Jeśli pojawiają się na jego drodze przeszkody typu „леса дремучие, пески зыбучие”, to nie powodują one zakłócenie w podróży, ponieważ pełnią jedynie funkcję charakterystyki przestrzeni. W niektórych przekładach możemy zaobserwować konsekwencje spowodowane wpływem czasu lub ingerencją warunków przyrodniczych w działania bohatera, ale należy to objaśnić chęcią wyeksponowania pozytywnych cech głównego bohatera, którego tłumacze zamierzali przybliżyć dziecku, potencjalnemu czytelnikowi większości przekładów, por. np.:

Пошли названные братья к синему морю: они день идут и месяц бредут; они год шагают и другой провожают; истомились, устали, изголодались.
(*Ненаглядная* 1961, 199)

Ruszyli w stronę morza. Idą dzień, idą miesiąc, idą cały rok. Nogi już ustają, kiszki marsza grają.
(Jastrzębiec-Kozłowski, 145)

³³ L i c h a c z o w, *Świat wewnętrzny*, s. 262.

Плыл, он плыл, долго ли, коротко ли, совсем из сил выбиваться стал. А в ту пору подхватила его волна и выкинула на берег.

(Русские 1952, 123)

Ступай-ка ты дале по той же тропочке, [...] через леса, через овраги, через крутые горы. [...]. Долго ли, коротко ли, ведром ли, погодкой ли – дошел до двоих ворот.

(Русские 1988, 203-204)

Nieszczęsny Matusza Popiołek z trudem płynął w stronę brzegu. Tak go to wyczerpało, że o mało nie utonął. Jednak fala wyrzuciła go na brzeg.

(Barszczewski, 98)

Miniesz lasy głębokie, pola szerokie, góry wysokie, [...]. [...] Przemierzył lasy gęste, pola szerokie, góry wysokie, nieraz deszcz go zmoczył i słońce przypiekło, nim dotarł do dwóch bram, o których mówiła Baba Jaga.

(Miecugow, 166)

Generalnie, obserwacja przekładów pod kątem ich ukształtowania czasoprzestrzennego pozwala stwierdzić, że tłumacze są świadomi złożoności i wieloaspektowości tego zjawiska. W zasadzie bajki w polskiej wersji translatorskiej prezentują koncepcję czasu zgodną z ludowymi wyobrażeniami.

Następny etap analizy dotyczy kategorii przestrzeni bajki, a dokładniej atrybutów przestrzeni należącej do istot nadprzyrodzonych. Jest ona odległa, tajemnicza, bogata, doskonała, bezludna i pozbawiona architektury. Swoimi rozwiązaniami translatorskimi tłumacze uwydatniają wszystkie najważniejsze różnice między światem bohatera i światem jego przeciwnika. Wprowadzanie do przestrzeni obcej realnych uwarunkowań należy raczej do rzadkości. Jedynie daje się zaobserwować pewne próby konkretyzacji i ubarwiania niektórych opisów.

Kraj za „siedmioma górami” jest niebezpieczny dla bohatera, jest siedliskiem ciemnych, fantastycznych sił, które bohater musi zneutralizować. Staje się to możliwe dzięki zastosowaniu magicznych środków (np. „скатерть-самобранка”, „живая вода”, „мертвая вода”). Tłumacze dobrze radzą sobie z uchwyceniem funkcji epitetów, charakteryzujących poszczególne bajkowe rekwizyty, która polega na wskazaniu na wewnętrzne, ukryte właściwości tych przedmiotów³⁴. Inna jest rola epitetów, które określają tzw. bajkowe cudowności („диковинки”). W kwalifikatorach ludowy twórca zawarł ocenę zewnętrznych cech czarodziejskich przedmiotów i zwierząt³⁵. Ponieważ najczęstszym epitetem sygnalizującym, iż są one niezwykle nawet dla bajki, jest epitet „зо-

³⁴ Н. М. Ведерникова, *Эпитет в волшебной сказке*, в: *Фольклор как искусство слова*, Москва 1980⁴, s. 128.

³⁵ Tamże, s. 127.

лотоЙ” zrozumiałe, że nie nastęcza on tłumaczom żadnych trudności. Natomiast kłopotliwe dla nich są tzw. stałe epitety.

Jak wiadomo, o tym, że pewne obiekty w bajce (np. elementy przestrzeni) są opatrywane niemal stale tymi samymi epitetami, zadecydowała konieczność pamięciowego opanowania tekstu. Mimo to niepełne jest twierdzenie, że, ujmując typowe cechy określanych zjawisk, epitety przedstawiają je jednostronnie i schematycznie. Owey rzeczywiście dużej dozy nieokreśloności epitetów, ich umowności nie należy jednak rozumieć zbyt dosłownie, stereotypowo, a już na pewno nie negatywnie. „Дремучий лес” „чистое поле”, „зеленый луг”, na pewno nazywają najbardziej typową cechę lasu, pola, łąki, ale tylko tak ujęte elementy przestrzeni mają znaczenie dla akcji bajki. Pojawienie się określonego miejsca na mapie bajkowego świata stanowi zapowiedź konkretnego ogniwa fabularnego. Nie bez powodu badacze podkreślają, że epitetów w bajce nie należy badać ze względu na znaczenie ich samych, lecz ze względu na znaczenie dla akcji określanych przez nie obiektów³⁶. Obserwacja języka bajki w wystarczającym stopniu przekonuje, że twórcy ludowi wybrali szczególny zestaw epitetów, który tworzy pewien system i tylko jako system może dobrze spełniać swoją funkcję. Tak właśnie rolę bajkowych określeń zrozumieli Flaszen i Jastrzębiec-Kozłowski, którzy znaleźli w języku polskim najodpowiedniejsze dla nich ekwiwalenty. Z obserwacji epitetów wyzyskanych w przykładach Joanny Miecugow wynika, że dość rzadko przypominają one specyficzny kod określeń pierwowzoru. Najmniej okazji do zapoznania się z wartościami etycznymi i estetycznymi rosyjskiej ludowej bajki magicznej dają tłumaczenia Barszczewskiego.

Niezwykłość i odmienność krainy „za górami, za lasami” doskonale podkreślają jej mieszkańcy, w tym także kobiety. Oprócz nadprzyrodzonych zdolności wyróżnia je niezwykle typ urody. Bajka wypracowała wiele środków, głównie epitetów i formuł, służących eksponowaniu kobiecego piękna. Ale zawiedzie się ten, kto oczekuje od bazarza szczegółów, bowiem piękno w bajce zawsze jest oznaczane, nie opisywane. Tłumacze starają się przestrzegać tej zasady, choć tym samym imionom bohaterek i wspomagającym je formułom dają różne konkretyzacje.

Mimo że bajka jest pozbawiona czasu narracji, istnieje w niej wiele reguł językowych (a także kompozycyjnych) służących rozbudzeniu i podtrzymaniu zainteresowania słuchacza. Znajomość tych reguł (operowanie różnymi formami czasowymi, aspektem dokonanym i niedokonanym czasownika, wyraziste

³⁶ Tamże, s. 120.

uwydatnianie węzłowych miejsc fabuły, dialogizacja wypowiedzi itp.) pozwala narratorowi uzyskać na tyle ciekawą opowieść, że nie musi on korzystać z jakichkolwiek metajęzykowych zwrotów ożywiających opowiadanie. Dlatego kilka uwag poświęcimy zagadnieniu roli w narracji bajki czynników stylistyczno-składniowych oraz problemowi ich wykorzystania lub pominięcia w przekładzie.

Obserwacja tłumaczeń pod kątem ich ukształtowania stylistyczno-składniowego wskazuje, że nie wszyscy tłumacze są świadomi tego, że bajka wywiera dodatkowy efekt artystyczny również dzięki swoistej, niezwykle przemyślanej i zorganizowanej składni. Mimo iż w bajce, podobnie zresztą jak w gwarach i w języku potocznym, panuje tendencja do budowania konstrukcji parataktycznych, a więc stosunkowo prostszych i łatwiejszych, nie oznacza to bynajmniej, że tak zbudowane teksty są prymitywne. Lektura bajek w oryginale oraz przekłady Flaszena i Jastrzębca-Kozłowskiego świadczą o niezaprzeczalnej wartości artystycznej tekstów odznaczających się prostotą budowy składniowej. Rozwiązania zastosowane przez tych tłumaczy ujawniają ich przekonanie, że każda forma leksykalno-gramatyczno-składniowa bajki jest najlepiej dostosowana do zawartych w niej elementów treści. Jastrzębiec-Kozłowski i Flaszten potrafią przy tym dostrzec najmniejsze ślady językowej organizacji tekstu oryginału. Przytoczmy odpowiednie fragmenty tekstów:

Вот поехал раз царь на охоту. Долго он по лесу бродил, красного зверя бил, лесную птицу теребил. Устал, истомился – пить захотел. Пить захотел, а воды нету. Стал он ручей искать – ручьи повысохли. Стал ключи искать – ключи завалены. Вдруг видит на лесной полянке круглое озеро, в нем вода, как хрусталь чиста, как снег холодна.

(*Ненаглядная* 1961, 107)

Катится яблочко по блюдечку, наливное по серебряному, а на блюдечке все города один за другим видны, корабли на морях и полки на полях, и гор высота и небес красота; солнышко за солнышком катится. звезды в хоровод собираются – так все красиво, на диво – что ни в сказке сказать, ни пером написать.

(Афанасьев II, 260)

Kiedyś pojechał król na łowy. Długo chodził po lesie, polował na grubego zwierza, strzelał do leśnych ptaków. Zgrzał się, zmęczył, pić mu się zachciało. Pić mu się zachciało, a wody nie ma. Szuka strumyków – strumyki powysychały. Szuka źródeł – wszystkie źródła zamulone. Wtem widzi na leśnej polance okrągłe jezioro, woda w nim czysta jak kryształ, zimna jak śnieg.

(Jastrzębiec-Kozłowski, 74)

Toczy się jabłuszko po talerzyku, kraśne, po srebrnym, a na talerzyku wszystkie miasta widać, jedno po drugim, okręty na morzach i wojska na polach, i gór wysokości, i niebios piękności; słońeczko za słońcem się toczy, gwiazdy w korowód się gromadzą – tak wszystko śliczne nad podziw – że ni w bajce wybajać, ni piórem opisać.

(Flaszten, 141-142)

Natomiast Barszczewskiemu i Joannie Miecugow ludowe środki wyrazu wydały się zbyt proste i mało efektowne. Stąd tendencja obojga tłumaczy do zwiększenia opisowości narracji, do obciążania przekładów zbyt wieloma szczegółami. Właśnie obciążania, nie zaś wzbogacania, ponieważ tak prezentowane zjawiska świata przedstawionego bajki przestają być wyraziste. Gdyby wersje Joanny Miecugow, a zwłaszcza Barszczewskiego musiały istnieć w ustnym obiegu, nie byłyby łatwe do zapamiętania i odtwarzania w niezmienionej postaci. Potwierdźmy to spostrzeżenie kilkoma przykładami (podkr. w cytatach moje – I. Rz.):

Весь народ его прославляет, и
царь приободрился,
приветливо зятя встречает.
Только царевна не в радости.
(*Русские* 1952, 60)

Lud witał go z ogromnym uwielbieniem, a car był wielce rad z dokonanego przez zięcia czynu. Tylko jego córka była wyraźnie rozczarowana. Gdy zobaczyła Iwana, pomyślała z goryczą;
(Barszczewski, 135-136)

Плывет Добрыня по Пучай-реке, удивляется:
(*Русские* 1952, 256)

Odplynął Dobrynia od brzegu i rozkoszując się orzeźwiającą wodą rozważał:
(Barszczewski, 188)

Swego rodzaju uzupełnienia, a także elementy ubarwiające, uekspresywniające narrację doprowadziły do zwiększenia kompetencji narratora przekładów Barszczewskiego i poniekąd Miecugow, co jest sprzeczne z założeniami artystycznymi omawianego gatunku prozy ludowej. Ponadto częściowym przekształceniom uległa koncepcja ludowego bohatera, którego jedyną rolą powinno być przecież rozwijanie akcji. Do przekładów wspomnianych tłumaczy został wprowadzony bohater wewnętrznie dynamiczny, mówiący w sposób bardziej dobitny, a nawet dowcipny niż jego ludowy pierwowzór. Jak się wydaje, głównym powodem takiego zarysowania postaci narratora i bajkowego bohatera była kategoria zaprojektowanego przez Barszczewskiego i Miecugow odbiorcy. Jednak chcąc przybliżyć dziecku świat bajki, uczynić go bardziej wiarygodnym, tłumacze sięgnęli po literackie środki wyrazu, co jest kolejnym naruszeniem stylowych tendencji ludowej bajki magicznej, por. np.:

Уберите-ка этот лучишко с глаз долой,
эта забава не для нашего царя.
(*Русские* 1952, 119)

Zabierzcie stąd ten łuk. Niech ta lichota nie uwłacza oczom mego pana [...]
(Barszczewski, 92-93)

Ну, не век тут лежать. Хоть катком пока-
чусь, а достигну того места, где кувшин с
целебным питьем закопан.

(*Русские* 1988, 50)

– Нет, голубчик! Не тот сапог да не на ту
ногу надеваешь. Дорого стоит мой
ларчик.

(*Русские* 1988, 196)

Choćbym miał paznokcie połamać, ręce do
krwi zedrzeć, doczołgam się do tego miejs-
ca, gdzie ukryty jest dzban z żywą wodą.

(Miecugow, 78)

– O, nie, gołąbeczku! Nie dla psa kiełbasa.
Moja szkatułka jest bardzo droga.

(Miecugow, 162)

Podsumowując, należy powiedzieć, że rosyjska ludowa bajka czarodziejska stanowi specyficzne zadanie translatorskie. Specyfikę tłumaczenia bajki określają właściwości będące konsekwencją odmiennej sytuacji komunikacyjnej, w której powstał i funkcjonuje tekst bajki oraz jakościowo odmienne środki artystyczne.

Aby zrozumieć wszystkie istotne problemy związane z tłumaczeniem przekazu ludowego trzeba pamiętać, że jego ustność nie jest czymś zewnętrznym, tylko sprawą sposobu istnienia i rozpowszechniania tekstu. Jest to czynnik konstytutywny stylu ludowego³⁷. Nie jest to twierdzenie odkrywcze, o ustnym charakterze folkloru pisało już wielu autorów. Jest to wszakże uwaga wciąż niezwykle istotna dla tłumacza bajki jako tekstu ludowego. Bowiem zmiana substancji znakowej, czyli zapis literowy bajki, nie czyni z niej jeszcze tekstu prawdziwie pisanego.

Bajka jest niewątpliwie utworem artystycznym, jej język pełni funkcje właściwe językowi utworów artystycznych. Jednak jako tekst ludowy posiada ona środki wyrazu nietypowe dla literatury pisanej (wszelkie odmiany paralelizmu, powtórzenia), a chwytów językowych spotykane w utworach literackich w bajce wypełniają się inną, swoistą dla niej treścią (porównania, epitety)³⁸. Wprawdzie środki artystyczne bajki bywają czasami dość nieskomplikowane, czy też wręcz proste, jednak są one na tyle różnorodne, że nawet najprostszą treść pozwalają ująć niezwykle interesująco. Ponadto to właśnie prostota jest tak urzekającą cechą bajki. Zatem wszelkie próby dowartościowania, upiększania tekstów bajki środkami literackimi należy uznać za niewłaściwe. Folklor jest ze swej natury tradycyjny i każde odstępstwo od tradycji musi być postrzegane jako odstępstwo od normy, a więc niedostatek³⁹.

³⁷ J. B a r t m i ń s k i, *O języku folkloru*, Wrocław 1973, s. 39.

³⁸ В. Я. П р о п п, *Фольклор и действительность*, Москва 1976, s. 20.

³⁹ М е д р и ш, *О своеобразии...*, s. 91.

Powodzenie przekładu, ostateczny kształt zawsze zależy od właściwego rozpoznania przez tłumacza głównych parametrów transponowanego tekstu, a następnie od właściwego ich zhierarchizowania. Prawdopodobnie nie jest możliwe zachowanie w przekładzie wszystkich elementów stylu bajki. Niemniej jednak tłumacz, który dąży do doskonałości przekładu, musi być świadomy wszystkich jej założeń artystycznych, a rezygnując z pewnych cech, powinien cały tekst poddawać kontroli. Wiele nieuzasadnionych zmian w przekładach może powstać na skutek braku umiejętności przewidywania przez tłumacza konsekwencji swoich decyzji. Bajka stanowi utwór niezwykle złożony, wewnątrznie spójny, którego poszczególne składniki są ze sobą wielorako powiązane i wzajemnie się warunkują. Toteż w rezultacie jednej, z pozoru drobnej zmiany na poziomie mikrostylistyki, informacja poznawcza, kategorie świata przedstawionego mogą ulec niezamierzonym deformacjom. Bez wątplenia w przekładzie bajki chodzi nie tylko o uzyskanie odpowiedniości języka poetyckiego, lecz także o wierność merytoryczną, wierność wyrażanemu poprzez język ludowemu światopoglądowi.

W związku z tłumaczeniem bajki istotna wydaje się jeszcze jedna kwestia. Wiadomo, że wszelkie posunięcia tłumacza są wyznaczone przez odbiorcę, czytelnika przekładu, którego tłumacz zawsze projektuje, ocenia jego możliwości, kompetencje, przewiduje jego oczekiwania. Ponieważ obecnie bajka została przesunięta do repertuaru dziecięcego (3 z 4 tłumaczeń adresowane są do dzieci), warto zastanowić się nad tym, na ile ta kategoria odbiorcy powinna decydować o interpretacji tekstu, czy powinna być czynnikiem ograniczającym swobodę tłumacza. Panuje dość powszechne przekonanie, że tłumaczenia dla dzieci są wyrazistym przykładem całkowitego podporządkowania translacji oczekiwaniom i możliwościom odbiorcy⁴⁰. Dokładna obserwacja polskich przekładów wskazuje na to, że część założeń tłumacza jako nadawcy musi być skonfrontowana, uzgodniona z hipotetycznymi oczekiwaniami młodego czytelnika, jednak z części zabiegów adaptacyjnych można byłoby zrezygnować. Zważywszy na fakt, że tekst w procesie tłumaczenia ulega nieuchronnym zmianom, do czytelnika dotarł tekst noszący ślady co najmniej podwójnej adaptacji.

Mimo że osobliwości językowe bajki czasami stawiają tłumacza przed przeszkodami wręcz nie do pokonania, dla wielu z nich udało się odnaleźć w języku polskim zadziwiająco trafne formy ekspresji. Są jednak jeszcze i takie miejsca w bajce, które wciąż czekają na rozwiązanie. Niektóre cechy językowe bajki już teraz mogłyby mieć swoje wzorce tłumaczenia, gdyby nie fakt, że –

⁴⁰ A. L e g e z y Ń s k a, *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*, Warszawa 1986, s. 16.

jak już to wcześniej sugerowaliśmy – ambicje tłumaczy idą w kierunku oryginalności, niepowtarzalności. Stosują oni swoje ekwiwalenty nawet wówczas, gdy rozwiązania poprzedników mają wszelkie cechy dobrego tłumaczenia, dając w ten sposób wyraz wciąż panującemu wśród tłumaczy przekonaniu, że korzystanie z przekładów innych autorów dyskredytuje tłumacza w oczach czytelnika.